

Jerzy Wiesław Gogoła OCD (PAT, Kraków)

Godność kobiety w pismach św. Teresy od Jezusa

Wrażliwość na godność osoby jest cechą charakterystyczną dla naszych czasów¹. Czy była taką cechą dla czasów św. Teresy od Jezusa? Wówczas panowały inne trendy. Był to czas odkrycia Ameryki, a więc i nowego sposobu ewangelizacji; czas reformacji luterańskiej, a więc dla gorliwych chrześcijan czas szukania właściwych rozwiązań; czas Inkwizycji, a więc lęku o czystość wiary, etc. Tego typu wydarzenia nie robią na nas dzisiaj specjalnego wrażenia. Mamy swoje problemy. Jednakże w każdym czasie, niezależnie od typowych problemów epoki, autentyczni chrześcijanie czuli problem godności człowieka z tej racji, że ocierali się z bliska o wartości, które są jej źródłem. Na pierwszym miejscu należy wymienić odniesienie do Boga. Święci jak nikt inny rozumieli związek człowieka z Bogiem. Bez tego elementarnego i źródłowego dla człowieka odniesienia nie jest możliwa ani świętość, ani właściwe rozumienie sensu ludzkiego życia. Odniesienie człowieka do Boga jest krokiem absolutnie podstawowym w kwestii godności osoby. Z faktu, że został on stworzony na Jego obraz i podobieństwo, z uczestnictwa człowieka w życiu Bożym, z tego że jesteśmy „synami w Synu”, wynikają konkretne przejawy ludzkiej godności. Teresa może nie używa zbyt często samego terminu „godność”, ale z pozycji doktora Kościoła Powszechnego – oczywiście współczesna ranga jej nauczania – eksponuje fundament ludzkiej godności i jej poszczególne elementy. W celu uchwycenia jej myśli spojrzymy na to zagadnienie najpierw od strony historycznej, a następnie teologicznej.

¹ „W naszej epoce ludzie coraz więcej uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej” (DH 1).

Sytuacja kobiety w szesnastowiecznej Hiszpanii

Teresa rodzi się i wzrasta w środowisku kulturowym, które nie sprzyja integralnej formacji kobiety. Dotyczy to tak środowiska świeckiego, jak i religijnego. O kobiecie mówiono, że to słaba płeć, niestała, niezdolna do pełnienia funkcji publicznych, wymagająca opieki fizycznej i psychicznej; podkreślano jej brak wykształcenia, skłonność do „nawiedzeń” Taki jest typowy dla czasów św. Teresy obraz kobiety².

W swoim środowisku religijnym Teresa spotyka wielorakie przeciwności:

a) Brak otwartości na dopuszczenie kobiet do **kultury**. Szczególnie wymowny jest w tym względzie urywek *Drogi doskonałości*, w którym Teresa poucza o determinacji w dążeniu do źródła wody żywej w obliczu licznych trudności kulturowych, m.in. sprzeciwianiu się modlitwie kontemplacyjnej kobiety:

Niech woła i krzyczy, jak to bywa: „niebezpieczna to droga”, „tylu na niej zginęło”, „tylu się zawiodło”, „inni, choć ciągle się modlili, upadli”, „taka pobożność zniesławia tylko cnotę”, „to nie pobożność, to egzaltacja”, „niewiasta niech pilnuje kądzieli”, „wszystkie te wytworności duchowe na nic jej niepotrzebne”, „niech mówi Ojcie nasz i Zdrowaś, tego będzie dosyć”³.

Niejako na marginesie należy zauważyć, że *Ojcie nasz* stanie się mimo wszystko motywem rozważań około połowy księgi *Drogi doskonałości*. Teresa pokazała, że odmawianie odmawianiu nierówne. Wykazywała wielokrotnie, że modlitwa ustna, która nie byłaby jednocześnie modlitwą serca czy ludzkiego wnętrza, nie jest w ogóle modlitwą, a zwykłym poruszaniem ust. Zresztą ona sama daje tu najlepszy komentarz: „Tak mówią tamci, a to ostatnie i ja przyznam. Dosyć mówić Ojcie nasz i Zdrowaś, i jak jeszcze dosyć!” (D 21, 3). Potem doda: „choćby wam zabrano wszystkie książki” (tamże), *Modlitwa*

² M. M. Banbridge, *Mujer/es*, [w:] *Diccionario de Santa Teresa de Jesus*, dir. T. Alvares, Burgos 2001, s. 1010–1019.

³ Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, rozdz. 21, § 2 [dalej w tekście jako: D].

Pańska wystarczy. Zatem była nawet możliwość zabronienia kobietom korzystania z książek. Nie tylko możliwość, ale i rzeczywistość na mocy dekretu inkwizycyjnego z roku 1559. Pozostała jedynie literatura w języku łacińskim z oczywistych przyczyn niedostępna dla kobiet (podobnie zresztą dla wielu mężczyzn). W jednym z listów dziękuje Ludwikowi z Granady, że napisał tak piękną doktrynę w języku kastyljskim (L 82, 1)⁴. Bez wątpienia Teresa czyni wyrzut pod adresem teologów w rodzaju Melchiora Cano, który był jawnym wrogiem książek dla kobiet⁵.

b) Brak przyzwolenia dla kobiet na praktykę modlitwy myślniej: „niewiasta niech pilnuje kądzieli” (D 21, 2).

c) Brak przyzwolenia na nauczanie przez kobiety o sprawach duchowych: „nie waszą rzeczą jest nauczać” – powtarza ze smutkiem Teresa, ale siostry mogą uświadomić odwiedzających je ludzi, jak wielkie skarby nabywa każdy, kto wnika w treść słowa Bożego (D 20, 6). Słynne stały się słowa nuncjusza papieskiego Filipa Segi pod adresem Teresy: „Kobieta niespokojna i włóczęga się..., która wymyśla złe nauki..., która naucza wbrew temu, co św. Paweł powiedział, by kobiety milczały w kościele”⁶. Jest to czas, w którym Teresa cieszy się najwznioślejszymi łaskami mistycznymi. Świadczy o tym data Sprawozdania 19 (lipca 1571), w którym nawiązuje do tego zarzutu i przytacza odpowiedź Chrystusa:

A gdy myślałam sobie, czy nie ta jest względem mnie wola Boża, bym się stosowała do słów świętego Pawła, który niewieście zaleca pozostawać w ukryciu – tym bardziej, że niedawno temu zarzucano mi właśnie te słowa, i przedtem już nieraz je słyszałam – Pan rzekł do mnie: Powiedz im, niech nie trzymają się ślepo jednego tylko miejsca Pisma Świętego, ale niech je porównają z innymi. Czy sądzą może, że potrafią zawiązać Mi rękę (S 19)⁷.

Teresa zaczyna odczuwać niepokój, czy istotnie idzie dobrą drogą. Jego echo znajdziemy w *Księdze życia*, gdzie wyznaje, że w tym

⁴ Numer listu według krytycznego wydania dzieł w j. hiszpańskim: Santa Teresa de Jesus, *Obras completas, revisión textual*, introd. y notas: E. Llamas, T. Egido..., Madrid 1984³.

⁵ Tamże, s. 1011.

⁶ Cytuję za: M. M. Banbridge, *Mujer/es*, dz. cyt., s. 1011.

⁷ *Sprawozdania duchowe*, [w:] Św. Teresa od Jezusa, *Dzieła*, t. 3, z hiszp. przekł. bp H. Kossowski, Kraków 1995³, s. 7 n.

czasie doszło do wielkich oszustw wśród kobiet, które zwiódł szatan. Hiszpański wydawca w przypisie wskazuje na głośny w całej Hiszpanii przykład Magdaleny od Krzyża, przeoryszy klarysek w Kordobie, osądzonej przez Inkwizycję i skazanej w 1546 roku, a także na przykład wielu innych kobiet osądzonych przez Inkwizycję w tamtych dziesięcioleciach⁸. Autor przypisu w polskim wydaniu *Dzieł św. Teresy* zdaje się być całym sercem po stronie Inkwizycji⁹. Nie chodzi tu o popieranie „chorobliwej pobożności niewieściej” (Ż 23, 2, przypis 2), z położeniem akcentu na pierwszy wyraz, ale o bardzo łatwe przekreślenie także dwóch kolejnych wyrazów, czyli całej „pobożności niewieściej”, co właśnie zaczęło się dzieć w czasach Teresy.

Reakcja Teresy

Jaka będzie reakcja św. Teresa na niesprzyjającą dla kobiety mentalność kulturalną i religijną? Absolutnie nie należy dopatrywać się analogii we współczesnych ruchach feministycznych. Prawdopodobnie nie była w stanie obiektywnie ocenić podejścia ówczesnego świata do kobiet. Zdaje się bowiem zgadzać z wieloma krążącymi opiniami o mniejszej wartości kobiety. Wielokrotnie nawet nie używa słowa „kobieta”, ale zdrobniale „kobiecina”, by jeszcze bardziej podkreślić tę małość i słabość, np. „Dla kobieciny, jaką ja jestem, słabej i małego ducha...” (Ż 11, 14); „(...) grzesznej, słabej, bojaźliwej kobiecie...” (Ż 28, 18). W *Sprawozdaniach duchowych* wyznaje, że przez 6 lat wystawiano ją na ciężkie próby, nie wierząc w działanie łaski w niej, po czym dodaje, że nawet nie wyznawała tego przed spowiednikiem z obawy, że zostanie wyśmiana, a cała rzecz uznana „za czcze mrzonki kobiece” (S 4, 5).

a) Od pierwszych stronic *Drogi doskonałości* Teresa wyraża pragnienie działania na rzecz Kościoła i społeczeństwa jako kontemplatorka. Te pragnienia są jednak hamowane przez fakt, że jest kobietą. Słyszy o rozdarciach na łonie Kościoła Katolickiego, o wojnach religijnych, lecz sądzi, że niewiele może zdziałać, będąc kobietą: „Lecz nie mając żadnej możliwości uczynienia czegoś w służbie Bożej na

⁸ *Camino* 23, 2, [w:] *Obras*, dz. cyt., s. 147.

⁹ Por. *Księga życia*, 23, 2, przypis 2 [dalej w tekście jako: „Ż”].

chwałę Pana, gdyż jestem niewiastą, i to jeszcze tak nędzną...” (D 1, 2). W tej sytuacji pod wpływem Bożego światła postanawia być chrześcijanką w całej pełni i apostołować czynem: „Wszystkie zaś tutaj macie być kaznodziejami uczynkiem, skoro apostołstwa słowami zabrania nam Apostoł i niewieścia niesposobność nasza” (D 15, 7). Nietrudno odczytać z tego zdania, że Teresa nie jest zadowolona z zakazu Apostoła, by kobieta milczała w Kościele (1 Kor 16, 34), ale jednocześnie czuje, że musi być, wraz z rodzącą się wspólnotą, głosicielem Ewangelii. W takim zmaganiu zrodził się apostołski ideał Karmelu¹⁰. W takim też kontekście pozwoli sobie na pochwałę kobiet, wynosząc ich pod wieloma względami nad mężczyzn. Urywek ten musiał zdenerwować cenzora pierwszej redakcji *Drogi*, bo go całkowicie wykreślił. Interesujący nas tekst znajduje się w tzw. kodeksie z El Escorial. W polskim wydaniu *Dzieł św. Teresy* mamy jedynie drugą ocenzurowaną redakcję według kodeksu z Valladolid (D 3, 7)¹¹. Zresztą chyba wszystkie tłumaczenia na języki obce przytaczają tylko drugą redakcję *Drogi doskonałości*. W interesującym nas tekście Teresa, chwając kobiety, odwołuje się do postawy Jezusa względem nich. W kodeksie z El Escorial pisze ona, że Jezus nie pogardził kobietami, które mu towarzyszyły, ale okazał im tak wiele miłości i znalazł w nich o wiele więcej wiary niż u mężczyzn. Bóg jest sprawiedliwy nie jak sędziowie tego świata, którzy będąc synami Adama i wszyscy mężczyznami, nie widzą nawet jednej kobiecej cnoty, która nie byłaby podejrzana (CE 4, 1)¹².

b) Na kartach całej *Drogi doskonałości* Teresa będzie reagować przeciw ówczesnej mentalności kulturalnej dotyczącej kobiet. Wszystkie swoje pisma poświęci siostrzom klauzurowym. Zadba o dobrą lekturę dla wspólnoty, dokonując odpowiedniego zapisu w Konstytucjach. Nakaze mianowicie przełożonej, by postarała się o dobre książki, zwłaszcza autorstwa kartuzów, a dalej: *Flos sanctorum* (Kwiat świętych), *Contemptus mundi* (O pogardzie świata), *Modlitwa zakonników*, książki Ludwika z Granady i Piotra z Alcantary. Rozumowanie

¹⁰ M. M. Banbridge, *Mujer/es*, dz. cyt., s. 1013.

¹¹ Hiszpański wydawca zanotował w odnośnym miejscu, że zawarta jest tu ostra krytyka oficjalnej pozycji Kościoła (hierarchia, teologowie) względem „funkcji kobiet w Kościele i ich modlitwnej misji” (*Obras*, dz. cyt., s. 545 – *Camino* 4, 1, przypis z gwiazdką).

¹² CE – *Camino* (Droga) z El Escorial. Tekst jedynie parafrazuję.

Teresy jest następujące: ten pokarm jest tak konieczny dla duszy, jak pokarm dla ciała (*Konsytucje pierwotne*, 8). Zdaniem św. Teresy modlitwa potrzebuje podbudowy doktrynalnej i siostry praktykujące modlitwę powinny ją mieć. Słynny tekst rozwijający tę myśl znajdziemy w *Księdze życia*:

Duchowość nie budująca się na prawdzie lepiej byłoby by wcale nie wszczyniała modlitwy wewnętrznej. (...) Od czczych, bezmyślnych dewocji zachowaj nas Boże (Ż 13, 16).

Zazdrości teologom wiedzy biblijnej a przy okazji podkreśla niedolę kobiet pod względem kultury biblijnej:

Co do mnie, z głębi duszy wysławiam Boga, a niewiasty w ogóle i ci, którzy nie mają nauki, wszyscy bezsprzecznie składać Mu powinniśmy dzięki nieskończone, iż z łaski Jego są mężowie, którzy tak wielką pracą doszli do posiadania tej prawdy, której my nieuki nie znamy (Ż 13, 19).

Sama ośmieli się sparafrazować wersety *Pieśni nad Pieśniami*, praktycznie zakazanej kobietom do czytania.

c) Teresa stawia też ostro czoło władzy sprawowanej przez mężczyzn. Jeden z wymownych tego przykładów znajdziemy w *Księdze fundacji* z okazji zakładania Karmelu w Toledo. Po około dwóch miesiącach starań o pozwolenie na fundację nie widać było końca sprawy. Wówczas udaje się do naczelnika miasta i recytuje mu następujące słowa:

Szaleństwem jest dla świata, że są niewiasty, które tego tylko pragną, aby mogły żyć w surowej pokucie i ścisłym zamknięciu i dążeniu do doskonałości; ale jakże przy tym wyglądają ludzie, którzy ani myśląc zadawać sobie podobnego trudu, owszem, w ucieszach i wczasach pędząc dni swoje, chcą jeszcze kłaść przeszkody sprawie tak Panu naszemu przyjemnej?¹³

Raczej nie ulega wątpliwości, że słowa te są skierowane głównie do naczelnika, który skruszył się głęboko i pozwolenie na fundację wydał. Bardzo dobrze to o nim świadczy. Ci mężczyźni z czasów Teresy nie byli tak całkiem zamknięci na słuszne sprawy dotyczące nawet kobiet.

¹³ *Księga fundacji*, 15, 5.

d) Wróćmy jeszcze do przykładu parafrazy *Pieśni nad Pieśniami*. Jeden z teologów każe jej to swoje pisanie wrzucić w ogień. Sam O. Luis de Leon nie ośmieli się włączyć tych ocalonych od ognia stronic do dzieł zebranych Teresy¹⁴. Dopiero w wydaniu krytycznym pod koniec XX wieku dano dziełu adekwatny tytuł: *Meditaciones sobre los Cantares (Medytacje nad Pieśnią nad Pieśniami)*. Dzieło bowiem nie otrzymało żadnego tytułu od samej Teresy. Tekst opublikowany został przez O. Hieronima Gracjana w 1611 roku w Brukseli pod ogólnikowym tytułem: *Conceptos del amor de Dios (Podniety miłości Bożej)*. Zasluguje on na naszą uwagę nie tyle ze względu na treść w nim zawartą, ile ze względu na wspomniany już fakt porwania się przez kobietę na taką refleksję w czasach, kiedy Pismo Święte nie było tłumaczone na języki popularne ani nie mogło być czytane przez kobiety i ludzi niewykształconych¹⁵.

Ostatecznie Teresa utwierdza się w przekonaniu, że ona sama i wspólnota karmelitanek posiadają swoje specyficzne powołanie i misję w Kościele. Słynne jest przypisywane jej zdanie „jestem córką Kościoła”, które miała wypowiedzieć przed śmiercią. Bardziej tu jednak chodzi o rzeczywiste przekonanie Teresy, niż o materialne wypowiedzenie tej sentencji.

Teologiczny punkt widzenia

Mając na uwadze mistyczne doświadczenie św. Teresy, chcemy uchwycić Boży głos dotyczący godności kobiety niejako na potwierdzenie, że Bóg „nie ma względu na osoby” W czasach niesprzyjających promocji kobiety nawet w Kościele, Bóg dał nam doktora Kościoła Powszechnego – kobietę. Drugorzędną rzeczą jest to, że zatwierdzenie tego tytułu nastąpiło dopiero w roku 1970¹⁶. Głos terezańskiego doświadczenia w kwestii godności kobiety poprzedzimy krótką refleksją teologiczną w oparciu o współczesne nauczanie Ko-

¹⁴ M. M. Banbridge, *Mujer/es*, dz. cyt., s. 1014.

¹⁵ Por. *Wprowadzenie* O. Daniela de Pablo Maroto w *Obras*, [w:] dz. cyt., s. 1064.

¹⁶ Szczegółowo zająłem się tą kwestią na innym miejscu: J. W. Gogola, *Święta Teresa od Jezusa nauczycielem modlitwy współczesnego człowieka*, [w:] *Cztery wieki karmelitów bosych w Polsce 1605–2005*, red. A. Ruszała, Kraków 2005, s. 129–140.

ściola w tym względzie, by tym dobitniej zabrzmiał tamten głos podkreślając zmiany, jakie dokonały się w Kościele od czasów Teresy.

Głos Kościoła

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym dla wyjaśnienia fundamentu ludzkiej godności sięga do tekstu z Księgi Rodzaju o stworzeniu człowieka z Boży obraz i podobieństwo (GS 12). Całe stworzenie jest przejawem Bożego piękna i Bożej chwały, ale tylko o człowieku Pismo Święte mówi, że jest „obrazem Boga” Całe stworzenie, „wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt” (GS 12), ale sam człowiek musi być odniesiony do swego Stwórcy. Obraz zawsze wymaga odniesienia do pierwowzoru, nie może funkcjonować autonomicznie. Stąd i najgłębszej tajemnicy człowieka nie da się zrozumieć bez odniesienia jej do Boga. To jest podstawa nie tylko ludzkiej godności, otrzymanej bez własnej zasługi, ale także ludzkiej godności jako zadania na całe życie. Tylko w kontakcie z Bogiem człowiek może obronić się przed poniżeniem i stoczeniem do poziomu zwierzęcia.

W tej sytuacji jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego św. Teresa od Jezusa, jak i pozostali święci Karmelu za centrum własnych aspiracji i rzeczywistych codziennych wysiłków obrali zjednoczenie z Bogiem. Człowiek realizuje swoją godność poprzez zacieśnianie więzów z Bogiem. I tutaj dochodzi do pewnego zderzenia przynajmniej pojęć. Bo oto termin „zjednoczenie” wyraża dynamikę osobowej relacji, natomiast „godność” wyraża przymiot osoby, który jest niezmienny bez względu na postępowanie człowieka. Człowiek może lekceważyć swoją godność, nie liczyć się z nią czy wręcz ją poniżać, ale jej nie traci. Zjednoczenie natomiast może się pogłębiać lub osłabiać. Czy w tym układzie można coś zyskać na godności przez zjednoczenie? Trzeba tu uwzględnić aspekt boski i ludzki godności. Z Bożego punktu widzenia nic się nie zmienia. Człowiek posiada niewymierną w kategoriach ludzkich wartość. Z punktu widzenia ludzkiego natomiast może się zmieniać jedynie świadomość tej godności, najpierw samego zainteresowanego, a potem opinia innych. Ta ostatnia wydaje się nie odgrywać większej roli, a jednak ma duże znaczenie,

gdy uwzględni się powołanie do świadczenia o Królestwie niebieskim. Apostołujemy bowiem własnym życiem. Przez sponiewieraną godność można budzić u jednych współczucie a u innych litość; przez poczucie własnej godności wynikające ze zjednoczenia z Bogiem można być znaczącym świadkiem Jego zbawczej i uświęcającej obecności w świecie. Jednakże aspekt godności w opinii ludzi nie jest czymś miarodajnym i trwałym. Ludzie często się mylą. Istotne jest poczucie własnej godności i wielkości, jakie rodzi się w człowieku przemienionym Chrystusową łaską.

Jan Paweł II począwszy od swojej pierwszej encykliki *Redemptor hominis*, będzie podkreślał centralne miejsce każdego człowieka w zbawczym planie Boga. Napisze, że jest tylko jedna droga, którą musi kroczyć Kościół naszych czasów: tą drogą jest człowiek¹⁷. Chrystus przyszedł do człowieka i dla człowieka (nr 1). Kościół jest „miejscem”, w którym niezmiernie bogactwa Chrystusa są dostępne dla wszystkich wierzących (nr 4). Kościół, wypełniając misję Chrystusa, stale szuka dróg, ażeby tajemnicę swojego Mistrza i Pana przybliżyć ludzkości. Zadaniem Kościoła wszystkich czasów jest kierować oczy wierzących na Chrystusa (nr 10), służyć temu, aby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa (nr 13). Patrząc od strony dzieła zbawczego, zamierzonego przez Boga, drogą całej ludzkości jest Chrystus; patrząc od strony pełnionej przez Kościół misji, drogą jest konkretny człowiek. „Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka” (nr 14, tytuł), ponieważ Kościół idzie drogą Chrystusa, a Chrystus przyszedł do człowieka. Skoro Chrystus zjednoczył się z każdym człowiekiem, to i dla Kościoła nie ma innej drogi (nr 18).

Teoretycznie godność każdego człowieka jest sprawą bezdyskusyjną. A jednak, pomimo wspomnianego nauczania Kościoła, potrzebny okazał się specjalny list apostolski *Mulieris dignitatem*¹⁸, by podkreślić godność kobiety. Ten dokument stanowi kolejny etap w procesie niewątpliwej rehabilitacji kobiety w społeczeństwie i Kościele, a przede wszystkim pogłębienia rozumienia jej powołania i miejsca w Kościele.

¹⁷ To stwierdzenie kilkakrotnie pada w numerze 13.

¹⁸ 15 sierpnia 1988. Tekst: Libreria Editrice Vaticana.

List ten jest kluczowym dokumentem traktującym o powołaniu i godności kobiety, o jej roli w Kościele i społeczeństwie. Okazją do napisania tego biblijno-pastoralnego rozważania był wprawdzie Rok Maryjny, ale bezpośrednim powodem wydaje się być troska Papieża o to, aby kobieta we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie, nie zagubiła siebie i sensu swej kobiecości.

Medytując (w szóstym rozdziale) o dwóch wymiarach powołania kobiety (macierzyństwo – dziewictwo), Jan Paweł II odnosi je do rzeczywistości życia konsekrowanego. Dziewictwo ewangeliczne i macierzyństwo duchowe wraz z radami ubóstwa i posłuszeństwa – to ideał konsekracji osoby i droga radykalizmu ewangelicznego¹⁹.

W oparciu o Objawienie Jan Paweł II podkreśla, że godność kobiety związana jest z porządkiem miłości zarówno na płaszczyźnie naturalnej, jak i nadprzyrodzonej (por. MD 29).

Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swej strony obdarza (MD 30).

W tym szerokim i wielorako rozumianym kontekście *kobieta jest szczególną wartością jako osoba ludzka*, równocześnie zaś ta konkretna osoba ludzka, która jest kobietą, stanowi szczególną wartość osobową *ze względu na swą kobiecość* (MD 29).

Aby nie było wątpliwości, o jaką kobietę chodzi, Jan Paweł II kontynuuje:

Odnosi się to do wszystkich kobiet, i zarazem do każdej kobiety z osobna, bez względu na uwarunkowania kulturowe, w jakich żyje, niezależnie od takich czy innych jej właściwości duchowych, psychicznych czy cielesnych, jak na przykład wiek, wykształcenie, zdrowie, praca, stan małżeński czy bezżenność (MD 29).

Dzięki przedstawieniu relacji Chrystusa Oblubieńca do Kościoła oblubienicy ukazana jest pośrednio rola kobiety jako oblubienicy, która tę rolę pełni w imieniu wszystkich ludzi: kobiet i mężczyzn. Pozwala to Ojcu Świętemu mówić o „profetycznym” rysie kobiecości (MD 29).

Począwszy od encykliki *Pacem in terris* po *Mulieris dignitatem* dokonał się znaczny proces przemiany mentalności, a co za tym idzie

¹⁹ B. Hylla CR w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II po Vita consecrata*, Kraków 1998, s. 291.

sytuacji kobiety w społeczeństwie i Kościele²⁰. Zdaniem niektórych „sprawie kobiety” w Kościele na pewno zaszkodziły ruchy feministyczne (maj 1968), gdyż wywołały kontrreakcję. Dzisiaj sytuacja jest już inna. W odniesieniu do kobiety konsekrowanej trzeba być świadomym dwóch zagrożeń, które można wyrazić następująco: „za bardzo zakonnica, a za mało kobieta; za bardzo kobieta, a za mało zakonnica” Siostra zakonna powinna nią być jako kobieta. Wymaga tego jej wierność własnemu powołaniu. Pierwszy model życia zakonnego (spychający na margines kobiecość) izoluje siostry od historii i od ludzi żyjących w świecie. Drugi model życia zakonnego – eksponujący zbyt kobiecość, a spychający na margines życie zakonne – zdradza słabą identyfikację siostry zakonnej jako osoby konsekrowanej. Niemało w problem kobiecości w Kościele wniosła Teresa od Jezusa, pierwszy doktor Kościoła, kobieta. Teresa spotkała we współczesnym sobie Kościele żelazne struktury, trydenckie „anatemy” za uprawianie teologii przez kobiety. To wszystko nie zdołało stłumić jej wielkiego ducha. Poczawszy od niej, w Kościele, konkretniej w życiu zakonnym, stawała się coraz bardziej obecna nowa wrażliwość – kobiecość, odniesiona zarówno do tego, co boskie, jak i do tego, co ludzkie²¹.

Głos terecjańskiego doświadczenia

TEREJAŃSKA TERMINOLOGIA DOTYCZĄCA GODNOŚCI OSOBY

Uwzględniając charakter nauczania św. Teresy i sytuację historyczną, w jakiej się znajdowała, można się domyślać, że termin „godność” nie pojawia się w jej pismach zbyt często. Jednak to, co znajdujemy w bardzo precyzyjnych terecjańskich konkordancjach, mimo wszystko zaskakuje. Termin „godność” (*dignidad*) pojawia się we wszystkich jej pismach jedynie 16 razy, a pochodny termin „godny” (*digno*) 15 razy²². Byłoby to i tak dużo, gdyby nie fakt, że terminy

²⁰ Por. J. Damian Gaitan, *La religiosa: mujer consagrada*, [w:] *Comunidades. Boletín bibliográfico de vida religiosa y espiritualidad*, 15–17(1987–1989, nr 65), s. 31–43.

²¹ Por. T. Ruiz-Prados, *Mujer y religiosa en la Iglesia. Una asombrosa posibilidad no realizada*, „Sal Terre” 70(1982), s. 127.

²² Por. *Concordancias de los escritos de Santa Teresa de Jesus*, vol. I: A–L, Roma 2000, s. 814.

te prawie nigdy nie oznaczają godności, o jaką nam tutaj chodzi. Oznaczają natomiast: zaszczyt, wyróżnienie, łaskę, stan, stosowność, wielkość, dostojność, wartość i oczywiście godność we właściwym tego słowa znaczeniu. Ważne, że mimo wszystko św. Teresa zna ten termin i używa go w bardzo wymownym kontekście, mianowicie w kontekście sytuacji człowieka w stanie łaski uświęcającej. Do tego powołuje się na *Księgę Rodzaju* 12, 26–27, tekst podstawowy dla rozumienia ludzkiej godności, który mówi o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Na samym początku *Twierdzy wewnętrznej*, gdzie opisuje wizję duszy stworzonej i ozdobionej Bożą łaską, pada czterokrotnie słowo „godność”: w samym tytule pierwszego mieszkania dwa razy oraz w tekście obydwu pierwszych rozdziałów pierwszego mieszkania po jednym razie. Ale nawet gdyby termin nie pojawił się ani razu, nie przeszkodziłoby to nam w niczym rozwijać naszego tematu. Liczy się nie samo słowo, ale rzeczywistość, która za nim się kryje.

Doświadczenie mistyczne Teresy, z którego czerpie swoją wiedzę, doskonale harmonizuje ze słowem objawionym. W kwestii godności człowieka słyszymy od niej trzy biblijne prawdy²³. 1) W zamku duszy jest wiele mieszkań na podobieństwo nieba (J 14, 2). Już w *Drodze doskonałości* Teresa stwierdza, że niebo jest tam, gdzie Bóg, a dusza człowieka jest niebem Boga (por. D 28, 2); 2) Dusza sprawiedliwego jest rajem, w którym Boża Mądrość z radością przebywa (por. Prz 8, 31) (por. np. Ż 14, 10); 3) wreszcie tekst, który najbardziej nas interesuje, mówiący o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26–27). Teresa nawiązuje do niego w *Twierdzy wewnętrznej*, ale posiada głębokie doświadczenie tej rzeczywistości, co wyraża w *Sprawozdaniu duchowym* (S 54).

Doświadczenie wielkiej godności duszy ludzkiej ma miejsce prawdopodobnie w roku 1575, a więc na dwa lata przed napisaniem *Twierdzy*²⁴. Doświadczenie jako takie miało miejsce na płaszczyźnie wiary i dotyczyło obecności Trójcy Świętej w duszy godność osoby jawi się dopiero na fundamencie tego trynitarnego doświadczenia:

²³ Por. T. Alvarez, *Guida all'interno del Castello. Lettura spirituale delle Mansioni di Teresa d'Avila*, Roma 2005, s. 21–22.

²⁴ Taką adnotację otrzymujemy od hiszpańskiego wydawcy: Św. Teresa od Jezusa, *Dzieła*, t. 3, Kraków 1995, s. 82.

„Na widok tak ogromnego Majestatu, obecnego w takim nikczemnym stworzeniu, jakim jest moja dusza, zdumienie i przerażenie mię ogarnęło, a Pan rzekł do mnie: *Nie jest nikczemną, córko, twoja dusza, bo uczyniona jest na wyobrażenie moje*” (S 54). Zauważmy, że godność ludzkiej duszy nie bierze się z takiego czy innego postępowania człowieka, ale ze stwórczego i zbawczego dzieła Boga.

Biblijne objawienie dotyczące piękna ludzkiej duszy w stanie łaski i Bożego upodobania w przebywaniu w niej zostaje przyswojone przez Teresę dzięki mistycznemu doświadczeniu i stanowi trwały element jej teologicznych przekonań. Kiedy przystępuje do pisania *Twierdzy*, otrzymuje do tego Boże światło i natchnienie, by rozpocząć właśnie od piękna i wzniosłości ludzkiej duszy. Opis pierwszego mieszkania składa się z dwóch rozdziałów: jeden mówi o wspaniałości duszy, drugi o jej brzydocie spowodowanej ciężkim grzechem. Obydwa bardzo dobrze naświetlają zagadnienie ludzkiej godności: pierwszy według metody pozytywnej, drugi przez ukazanie przeciwieństwa.

W nauczaniu pozytywnym Teresa nie zatrzymuje się na statycznym potwierdzeniu ludzkiej godności. Ona zaprasza czytelnika do odkrycia wspaniałości ludzkiej duszy zamieszkiwanej przez Boga Trójcę poprzez „podróż” w głąb – poprzez kolejne mieszkania *Twierdzy* aż do siódmego, coraz bliżej centralnej komnaty, w której przebywa Oblubieniec wraz z całym niebieskim dworem.

NAJISTOTNIEJSZE PRZEJAWY GODNOŚCI

Śledząc tok rozważań soborowego dekretu *Dignitatis humanae* (nr. 12–13) możemy wskazać na trzy fundamentalne przejawy godności człowieka: poznanie, miłość i wolność, by móc je następnie odczytać z tekstów św. Teresy od Jezusa.

Miłość. W jaki sposób godność łączy się z miłością? Rzecz nie wydaje się zbyt skomplikowana. „Bóg jest Miłością!”, a człowiek został stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Zjednoczenie z Nim sprawia, że człowiek niejako promieniuje Bogiem Miłością we wszystkim, co podejmuje. U św. Teresy raczej nie znajdziemy oryginalnej nauki na temat miłości Boga i bliźniego. Potwierdza to, co od wieków wiadomo. Przez zjednoczenie z Bogiem człowiek staje się do

Niego coraz bardziej podobny w sposobie miłowania. Także ludzka miłość staje się coraz bardziej bezinteresowna, darmowa, wolna i powszechna. Płeć nie ma tu zupełnie znaczenia.

Wolność. Z godności wynika wolność²⁵:

Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego (GS 17).

Jan Paweł II, mówiąc o naszym wezwaniu przez Stwórcę do wolności, powołuje się na podstawowy tekst z *Księgi Rodzaju* wskazujący na źródło ludzkiej godności (RH 21).

Soborowa *Deklaracja o wolności religijnej* rozpoczyna się od podkreślenia ludzkiej godności, dając tym samym do zrozumienia, że te elementarne wartości człowieka ściśle wiążą się ze sobą (DH 2). Tę samą myśl jeszcze dobitniej wyraża i rozwija *Gaudium et spes*:

„Człowiek jednak może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny. Wolność tę wysoko sobie cenią nam współcześni i żarliwie o nią zabiegają” (nr 17).

Traktując wolność człowieka jako konsekwencję jego uczestnictwa w życiu Bożym, należy ją rozumieć w ścisłym związku ze zdolnością miłowania. Zjednoczenie z Bogiem dokonuje się przez miłość, miłość przekształca duchowe władze człowieka, podnosząc je na wyższy poziom działania. W związku z tym wolność będzie oznaczać miłowanie na sposób boski, to znaczy przekraczający naturalne możliwości człowieka, niezrozumiały dla niezających Chrystusa. Łatwo zauważyć, że człowiek nie osiąga takiego stanu w chwili chrztu świętego. Skoro wolność jest zależna od miłości, a w naturze miłości leży nieustanny wzrost, to znaczy, że do doskonałej wolności należy dorastać i dorasta się do niej wraz z postępem w miłości. Proces wzrastania w wolności z natury rzeczy musi pokrywać się z procesem uświęcenia, skoro istotą tego ostatniego jest miłość.

Przystępując do studium pism św. Teresy z tymi założeniami, czytelnik może tylko znaleźć ich potwierdzenie. Jest ono tym cenniejsze

²⁵ Szerzej rozwijam ten temat na innym miejscu: J. W. Gogola, *Zasady wierności charyzmatowi założyciela*, Kraków 2000, s. 83–95.

sze, że wynika z osobistego doświadczenia Boga w swoim życiu. Teresa nie mówi o wolności w ogóle, ale w ścisłym kontekście życia karmelitanek bosych. Wolność traktuje przede wszystkim jako charakterystykę człowieka zjednoczonego z Bogiem przez miłość²⁶. Stąd Teresa pisze zwłaszcza o wolności duchowej. Podstawowe odniesienia terezańskiej wolności to: oderwanie od świata, oderwanie od własnej rodziny, oderwanie od siebie²⁷. Teresa mówi do karmelitanek bosych, ale zasięg tej nauki ma charakter absolutnie uniwersalny.

Oprócz tego negatywnego aspektu wolności znajduje się również bogata nauka o wolności w miłowaniu Boga ponad wszystko i bliźniego miłością Bożą.

Poznanie. Na płaszczyźnie naturalnej człowiek poznaje bez problemu otaczającą go rzeczywistość i z czasem potrafi nagromadzić wystarczającą ilość wiedzy, pozwalającą mu postępować tak, by czerpać z życia określone korzyści. Na płaszczyźnie nadprzyrodzonej jest podobnie: potrzebny jest czas i nieustanny kontakt z Bożą rzeczywistością. Jednak istnieje też istotna różnica: Bóg nie jest rzeczywistością bierną, którą człowiek może penetrować własnym intelektem i do tego o własnych siłach. To Bóg pierwszy wychodzi z inicjatywą włączenia człowieka we własne życie (DV 2) i stopniowo pragnie go napełniać swoją mądrością, określaną przez mistyków jako „mądrość miłości” (św. Jan od Krzyża). Mistycy Karmelu, św. Teresa na równi ze św. Janem od Krzyża, łączą nadprzyrodzone poznanie z miłością. Szczególnego rodzaju poznanie, jakie człowiek zdobywa na drodze zjednoczenia mistycznego, otrzyma nazwę „teologii mistycznej”²⁸.

Interesuje nas najistotniejszy przedmiot poznania, jakim jest Bóg i człowiek. Obydwie dziedziny poznania są uzależnione od siebie; bardziej jednak poznanie człowieka uzależnione jest od poznania Boga niż odwrotnie.

²⁶ Duchowość Karmelu bywa sprowadzana przez niektórych do duchowości zjednoczenia z Bogiem. Por. Albino del Bambino Gesù, *Il Carmelo. Spirito e vita*, Milano 1956, s. 54.

²⁷ Gdy chodzi o szczegółowe studium treści tych wyrażeń zob. J. W. Gogola, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, Kraków 2000, s. 82–95.

²⁸ Treść „teologii mistycznej” została szczegółowo przebadana i opublikowana na innym miejscu: J. W. Gogola, „Teologia mistyczna” świętej Teresy od Jezusa, [w:] *Święta Teresa od Jezusa mistrzynią życia duchowego*, (seria: *Karmel żywy* – 3), Kraków 2002, s. 63–80.

„Wielka to zaiste wina nasza i wstyd, że z własnej winy naszej nie znamy samych siebie ani nie wiemy, czym jesteśmy” (1 T 1, 2)²⁹. Jest to jeszcze większy wstyd niż ten, gdybyśmy nie wiedzieli czym jesteśmy dzieckiem i z jakiego kraju pochodzimy – rozumuje dalej św. Teresa.

Wielu zadowala się ogólną wiedzą o tym, że człowiek ma duszę nieśmiertelną; nie przeczuwa jednak jej wspaniałości, pojemności i piękna (tamże). Bez znajomości piękna duszy, a przede wszystkim, bez świadomości, że zamieszkuje w niej Chrystus, człowiek nie będzie się starał, by była ona piękna. Św. Teresa jasno rozróżnia pomiędzy pięknem ofiarowanym przez Boga a pięknem zdobywanym własnym wysiłkiem. Tak samo rozróżnia pomiędzy poznaniem zdobywanym przez studium, naukę a poznaniem wlanym, udzielanym przez Boga. Mistyczne poznanie posiada swoje charakterystyczne cechy oraz treść³⁰. Jego cechy to: poznanie o charakterze biernym, poznanie proste, poznanie smakowite, poznanie ciemne, poznanie intuicyjne, bezpośrednie, poznanie niewyrażalne w słowach; natomiast treść to: eksploracja własnego świata wewnętrznego, tj. duszy, Chrystus i Jego święte człowieczeństwo, Bóg jako rzeczywistość obecna dla mistyka, Misterium Trójcy Przenajświętszej, Bóg jako najczystsza Prawda i źródło wszelkiej prawdy, Słowo Boże, Kościół, królestwo Boże: Kościół ziemski, Kościół niebieski, Misterium grzechu: grzech, szatan, piekło, Misterium łaski³¹.

* * *

Wielka Teresa jest wymownym przykładem osoby walczącej o godność kobiety nawet z wysokimi władzami kościelnymi. Jej siłę stanowi mistyczne doświadczenie Boga, dziękiw którym odkrywa źródło godności osoby, niezależnie od płci. Potwierdza tym samym prawdę Objawienia o ludzkiej godności, ale także pokazuje, z jaką determinacją należy walczyć o prawdę, nie zważając na wygodne wielowiekowe przyzwyczajenia społeczeństwa.

²⁹ Św. Teresa od Jezusa, *Twierdza wewnętrzna*, mieszkanie 1, rozdz. 1, § 2.

³⁰ Por. J. W. Gogola, „*Teologia mistyczna*” ..., dz. cyt., s. 63–80.

³¹ Zob. J. Lopez-Gay, *Mystique: I. Le phénomène mystique*, [w:] *Dictionnaire Spirituelle d'Ascétique et Mystique* 10[1980], kol. 1895-1899.

Dignity of Woman in Writings of St. Teresa of Jesus Summary

St. Teresa of Avila is a telling example of a person who fights for the dignity of women even against Church authorities. Her strength lies in her mystical experience of God, which helps her discover the source of dignity of a human being, regardless of gender. While confirming the truth of Revelation with regard to human dignity she shows us at the same time what determination we should show in our fight for the truth disregarding convenient social habits that lasted for centuries.